

DE CATECHIZANDIS ADULTIS
OPUSCULA ROMUALDO NIPARKO SEPTUAGENARIO DEDICATA



ELŻBIETA KOTKOWSKA

Pawła Fłorenskiego koncepcja słowa-obrazu

Pavel Florensky's Conception of the Word-Image

Panie, do kogóż pójdziemy?
Ty masz słowa życia wiecznego.
(J 6,68)

Paweł Aleksandrowicz Fłorenski nie jest znany szerokiemu gronu teologów polskich. Pierwsze tłumaczenia fragmentów jego dzieł były zamieszczane w czasopiśmie „Znak” od 1976 roku. Faktycznie były przyczynkami poznawczymi do jego zainteresowań sztuką, szczególnie liturgiczną i ciężkiego losu w obozach pracy Rosji sowieckiej¹.

Natomiast to, co wyróżnia myśl o Pawła, co zauważył w encyklice *Fides et ratio* Jan Paweł II², to integralna wizja tego, co pochodzi od Boga, jako stwórcy tego, co *widzialne i niewidzialne*³. Myśl Pawła Fłorenskiego przenika postulat organicznej jedności świata poznawalnego i niepoznawalnego zmysłami czy intelektem⁴. Uznawał też wpływ środowiska uczuć ludzkich na dociekania epistemologiczne i rolę woli człowieka, opromienionej nadzieją. Harmonia i integralność poznawcza miały u o. Pa-

¹ Por. P. Fłorenski, *Ławra Troicko-Sergiejewska i Rosja*, tłum. Z. Podgórzec, „Znak”, nr 4 (262), 1976, s. 521-537; tenże, *Liturgia jako synteza sztuk*, tłum. R. Mazurkiewicz, tamże, nr 12 (337), 1982, s. 1511-1521; tenże, *Z listów obozowych*, tłum. H. Paprocki, tamże, nr 8 (495), 1996, s. 173. Obecnie sytuacja ta ulega zmianie, przedstawienie analiz twórczości Pawła Fłorenskiego opracował P. Rojek, *W cieniu druzgocącego geniusza. Polskie badania filozofii Pawła Fłorenskiego*, w: *Polskie badania filozofii rosyjskiej. Przewodnik po literaturze*, cz. 2, red. L. Kiejzik, J. Ugliński, Warszawa 2012, s. 207-245.

² Jest jednym z teologów prawosławnych wymienionych z imienia w encyklice Jana Pawła II, *Fides et ratio*, pkt. 74, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/fides_ratio_6.html [dostęp 01.05.13] oraz jego podobizna znajduje się w kaplicy *Redemptoris Mater* w Watykanie. Por. *Kaplica „Redemptoris Mater”*, w: http://www.vatican.va/redemptoris_mater/index.htm [dostęp 01.06.2013], oraz M. Groń, *Kaplica „Redemptoris Mater”*, w: http://www.gron.com/2002/arc_029.htm oraz http://www.gron.com/2002/arc_029.htm [dostęp 01.06.2013].

³ Por. *Wyznanie wiary 318 Ojców*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tekst grecki, łańcuchski, polski, t. I (325–787), oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 24-25.

⁴ Por. T. Špidlík, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, Warszawa 2000, s. 243-245.

wła Fłorenskiego naukowe podstawy teoretyczne i praktyczne. Ukończył studia matematyczne, potem teologiczne. Później, już w czasach Rosji sowieckiej, był profesorem fizyki, pracował w laboratoriach przemysłowych, jak też pisał poematy i zajmował się muzyką. Tak szerokie horyzonty i erudycja podporządkowane życiu chrześcijańskiemu pozwalają nazywać go filozofem życia i praktyki, łączącego w sobie wczesnochrześcijańskie zakresy znaczeniowe pojęć: ortodoksja [ορθοδοξία], theoria [θεωρία] i praxis [πράξις], oraz w jego przypadku poiesis [ποίησις]⁵.

Ojciec Paweł Fłorenski był człowiekiem niezwykle subtelnym i delikatnym, szczególnie w kontaktach międzyludzkich. W 1915 roku przygotował krytyczną rozprawę o filozofii Aleksieja Chomiakowa, wydaną w czasopiśmie teologicznym tamtych czasów⁶. Wywołała ona kontrowersje wśród przedstawicieli Cerkwi jak i jego przyjaciół z grona słowianofilów kultywujących filozofię Władimira Sołowjowa i wspomnianego Aleksieja Chomiakowa. Ojciec Aleksander Mień pisze nawet o poważnym kryzysie, który dotknął uczonego za sprawą niezrozumienia wykładni jego myśli przez A. Chomiakowa, zarówno filozoficznej jak i teologicznej⁷. Po latach, przyjaciel o. Pawła, Sergiej Fudel, przekonuje, że psychicznie zaatakowany przez Michała Nowosiółowa wypowiedział słowa: *Я больше не буду ничего писать о богословии*⁸. Kryzys duchowy o. Pawła nie tyle wywołał ostre reakcje, czy faktyczne odejście od teologii, co raczej zmianę głównych kierunków jego prac. Umiłowanie kultury wyraziło się w pracach nad sztuką cerkiewną, a szczególnie jej szczytem, jakim jest i była dla niego liturgia, dziejąca się wokół ikonostasu, natomiast umiłowanie prawdy zaowocowało w pracach nad językiem. U rosyjskiego myśliciela w szczególny sposób zwrot ten ujawnił się w opracowaniu podstaw teorii, nazywanej przez specjalistów *ontologiczną koncepcją języka*. Wkład rosyjskiego teologa w semiotykę i szerokie horyzonty jej uprawiania są nie do przecenienia. Poglądy Pawła Fłorenskiego w obszarze językoznawstwa powiązane są silnie z teologią prawosławną, a szczególnie z jej rozumieniem czym są – obrazem [картина, образ], ikoną [икона], symbolem [символ] mit [миф] oraz prawdą [истина]⁹. Myśl uczonego kapłana trzeba zawsze osadzać w kontekście tak zwanego *srebrnego wieku* filozofii rosyjskiej. Był to czas intelektualnego fermentu, w którym nastąpił po-

⁵ Por. H. Paprocki, *Święty jako symbol świata innego*, w: P. Fłorenski, *Sól ziemi*, tłum. H. Paprocki, Białystok 1996, s. 102-123; J. Krasicki, „Europejskość” i „rosyjskość” filozofii rosyjskiej, w: *Filozofia rosyjska*, w: <http://www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl/images/teksty/europejskosc%20i%20rosyjskosc%20filozofii%20rosyjskiej.pdf> [dostęp 10.04.2014], s. 5-6.

⁶ Por. П. Флоренский, *Около Хомякова*, w: *Сочинения в 4-х т.* II, Москва 1994, s. 278-336, 376, [dalej C4, t. II].

⁷ Por. А. Мень, *Павел Александрович Флоренский*, w: *Библиотека русской религиозно-философской и художественной литературы*, «Вехи», w: <http://www.vehi.net/men/florensky.html> [dostęp 01.05.13].

⁸ Por. Сергей Иосифович Фудель. *Об о. Павле Флоренском (1882-1943)*, w: *Pro et contra*, s. 106-107. Na temat tych kontrowersji zob. В. Розанов, *П. А. Флоренский об А.С. Хомякове*, w: tamże, s. 363-377 oraz Н. Бердяев, *Хомяков и свящ. Флоренский*, w: tamże, s. 378-387.

⁹ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt.

wrót do metafizyki i jej religijnych korzeni, czyli do prawosławia¹⁰. Trzeba też pamiętać, że myśl rosyjska nie borykała się w takim samym stopniu z dziedzictwem myśli oświeceniowej i jak Zachód przechowała w sobie odniesienia ontologiczne zapoznane w filozofii Europy Zachodniej¹¹.

U źródeł koncepcji językoznawczych o. Pawła Fłorenskiego możemy rozpoznać chrześcijańskie rozumienie Logosu [*Λόγος*], najlepiej wyrażone w słowach orzeczeń Soboru Chalcedońskiego. Słowo, które stało się ciałem, jest obrazem tego, co niewidzialne, jest realną obecnością Boga i przejściem wskazującym na to, co poznawalne w symbolu, a niewyraźne w ludzkich słowach, które rozpoznają w każdej rzeczy boskie *logoi* [*λόγοι*]¹². Współcześnie poczynania o. Pawła w obszarze językoznawstwa określa się jako sakralizację pojęcia *słowo*¹³. Dla Fłorenskiego w ramach przyjętych założeń Logos jest swoistym Słowem-mitem, który objawia to, co niepoznawalne, staje się faktem i objawia prawdę, że ten, który stał się ciałem, jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6)¹⁴.

Paweł Fłorenski stosuje opisowe przedstawienie zagadnień, a zamierzony brak dookreślenia wprowadzonych pojęć w szczególny sposób utrudnia człowiekowi Zachodu penetrację tych dokonań. Tymczasem jego działania były w pełni zamierzone, ponieważ pragnął nie tyle systematyzacji i kategoryzacji pojęć czy terminów, co włączenia swoich przemyśleń w integralną wizję świata pojmowanego jako dzieło Boże. Z tego względu koncepcja ta nie jest przedstawiona jako systematyczny dyskurs pozwalający na wyprowadzenie ściśle określonych kategorii. Ojciec Paweł Fłorenski pragnął żywej i dynamicznej relacji z tym, który zapoznaje się z jego pracami, tak by niejako całym sobą wchodził w świat przedstawianych idei. W tym względzie jest kontynuatorem dociekań teologicznych i filozoficznych oraz sposobów ich przedstawiania w duchu wielkich ojców Kościoła, a szczególnie ojców kapadockich, ze św. Grzegorzem z Nyssy na czele.

Poglądy rosyjskiego myśliciela sięgają, swymi korzeniami kultury greckiej, myśli hebrajskiej i biblijnej, dla których *słowo* [*λόγος*] to nie jest ciąg dźwięków czy znaków, ale rzeczywistość, która się wraz z tym słowem dzieje¹⁵. W koncepcji

¹⁰ Por. np. *Srebrny wiek w literaturze rosyjskiej*, „Studia Litteraria Polono-Slavica”, t. I, Warszawa 1993.

¹¹ Por. J. Krasicki, „Europejskość” i „rosyjskość” filozofii rosyjskiej, dz. cyt., w: <http://www.fizofiarosyjska.uz.zgora.pl/images/teksty/europejskosc%20i%20rosyjskosc%20filozofii%20rosyjskiej.pdf> [dostęp 10.04.2014].

¹² Tym terminem posługiwał się Maksym Wyznawca, streszczając w swoich dociekaniach myśl grecką od Justyna Męczennika. Por. K. Kochańczyk-Bonińska, *Ontyczne podstawy przeobstwienia człowieka w nauczaniu św. Maksyma Wyznawcy*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, t. XXXIV, 2013, s. 285-294.

¹³ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 74.

¹⁴ Myśl o. Pawła Fłorenskiego w zakresie pojęcia mitu, pozwala na odnajdywanie podobieństw z przemyśleniami wielkiego znawcy historii literatury średniowiecza i renesansu C.S. Lewisa. Por. C.S. Lewis, *Bóg na ławie oskarżonych*, tłum. M. Morszczak, Warszawa 1993, s. 42-49, 60-70.

¹⁵ Uwidacznia się to w starożytnym rozumieniu terminu *logos*, por. G. O'Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, tłum. J. Ożóg, B. Żak, Kraków 2002, s. 89.

o. Pawła dominuje założenie, że słowo obrazuje myśl i dzięki niemu dociera się do tego, *co jest*¹⁶. Rosyjski teolog daleki jest od wszelkiej kategoryzacji i ścisłego definiowania pojęć, da się jednak w jego twórczości wyodrębnić terminy, które mają sobie właściwe znaczenia, choć zazębiają się w obszarach znaczeniowych z innymi. Jako kategorię nadrzędną wydaje się, że przyjmuje termin *słowo-obraz* [слово-картина]¹⁷. Takie słowo, z ontologicznymi korzeniami, to jest nie tylko znak, ale jako symbol jest *przejściem* od możliwego wyrażenia tego, co oznacza. Słowo takie dotyka tego, co niewyrażalne, choć nie jest w stanie w pełni wyrazić tego, co oznacza. Paweł Fłorenski takie słowo określa też *słowem dojrzałym* [зрелое слово]¹⁸, nie jest ono stwarzane przez człowieka, on je *tylko* odkrywa, tak jak odkrywa się symbole. Stąd w ontologicznej koncepcji rosyjskiego kapłana pojawia się termin *słowo-symbol* [слово символ]¹⁹. Równoległe Paweł Fłorenski wprowadza pojęcie *słowa* jako *mitu* [слово миф]²⁰, które ma możliwości poznawcze, by przekraczając świat ludzkiego poznania sięgać ku temu, co transcendentne, a ostatecznie ku temu, co objawione. Dzięki tej kategorii teolog włącza w proces poznawczy nie tylko ludzki intelekt, ale też i całą sferę afektywną. W przekonaniu o. Fłorenskiego *słowo-obraz*, i związane z tym terminem *słowo-symbol* oraz *słowo-mit* ma zdolność docierania do tego, co ostateczne, pełne i niezmiennie oraz potrafi najpełniej wyrazić stan człowieka wobec tego, co go przekracza.

Zastanawiając się nad podstawami tworzonych hipotez i koncepcji, gdy chodzi o Pawła Fłorenskiego, koniecznie trzeba zwrócić uwagę na ich filozoficzne źródła. Rosyjski duchowny, tak jak pierwsi ojcowie Kościoła, uznaje, że najbliższe prawdy o świecie są koncepcje dotyczące realnego istnienia idei wypracowane przez Platona²¹. Człowiek niczego sam nie kreuje, ale jest w nim możliwość wchodzenia w istotę rzeczy na sposób anamnezy. Poznanie anamnetyczne stoi w opozycji do poznania abstrakcyjnego, bardzo ważnego dla nauk szczegółowych, które badają zjawiska, a nie ich istotę. Paweł Fłorenski, uznając drugie poznanie (w określonym dla niego zakresie) przekonuje o wyższości pierwszego jako narzędzia poszukiwania prawdy. Jest ono podstawą duchowego wchodzenia w rzeczywistość, która *jest*. Człowiek musi podjąć trud wmyślenia się w rzeczywistość, a nie tylko pozostawać na etapie

¹⁶ Fłorenski głosi przekonanie, że słowa są *oczami rozumu* na tej samej zasadzie, co *kontemplacja* [bytu duchowego] *za pośrednictwem widzianych obrazów*, przedstawionych na ikonie. Por. П. Флоренский, *Ното faber*, w: *Сочинения в 4-х т.*, t. III (1), Москва 1996, s. 376 [dalej C4, t. III (1)]; tenże, *Ikonostas*, w: *Ikonostas i inne szkice*, Warszawa 1984, s. 182; E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa, filozofia języka Pawła Florenskiego w polskim kontekście przekładowym*, Kraków 2008, s. 75-78.

¹⁷ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 58-87.

¹⁸ Por. П. Флоренский, *Термин*, w: C4, t. III (1), s. 187-191, E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 179-183.

¹⁹ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 81-87.

²⁰ Por. П. Флоренский, *Строение слова*, w: C4, t. III (1), s. 226; E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 179.

²¹ Por. P. Przesmycki, *Słowo wstępne*, w: P. Fłorenski, *Sens idealizmu, metafizyka rodzaju i oblicza oraz inne pisma*, tłum. T. Obolovitch, P. Rojek, B. Strachowski, Warszawa 2009, s. 7-8.

statystycznego opisywania. *Słowo*, jak przekonuje Paweł Fłorenski, staje się *obrazem* dzięki duchowej anamnezie poprzez kontemplowanie rzeczywistości. Tylko ten proces pozwala na odnajdywanie sposobu wyrazu istoty rzeczy, na *przekucie* w słowa mistycznych obrazów ducha²². Nie jest to przypominanie na poziomie psychologicznym, ale metafizycznym. Duchowy wymiar tegoż *przypominania* w organicznej wizji wszechświata Pawła Fłorenskiego, jest żywą i dynamiczną relacją z Bogiem Trójjedynym. Bez tej relacji nie można dotrzeć w poznaniu, a tym bardziej w werbalizacji, do istoty rzeczy, nie można rozpoznać właściwych rzeczom *logi* [λόγοι].

Przedstawione wyżej przekonanie Pawła Fłorenskiego, niejako płynnie przeprowadza nas ku kolejnemu czynnikowi, który jest konieczny w *przekuwaniu* myśli w słowa. Paweł Fłorenski z naciskiem i wielkim przekonaniem głosi, że jest to możliwe tylko w Kościele/Cerkwi i tylko dzięki temu człowiek ma możliwość docierania do Prawdy jedynej. Według badacza nazywanie jest odczytywaniem zamysłu Stwórcy i dlatego nie może być czynnością indywidualną²³. Nazywanie potrzebuje odniesienia do wspólnoty, a jeżeli ma to być odczytywanie najbardziej istotowych podstaw bytu, potrzebuje środowiska eklezjalnego²⁴. Ojciec Paweł stwierdza: „Przecież to właśnie eklezjalność [церковность] pozostaje imieniem owego schronienia, gdzie umiera trwoga serca, gdzie przygasają rozsądku, gdzie wielki pokój ogarnia rozum”²⁵. Eklezjalność [церковность] to imię tego środowiska, w którym powstała najdonioślejsza zasada poznawcza opisująca na sposób ludzki, *kim jest i jakim jest* wcielony Logos. W tym względzie Paweł Fłorenski z wielką atencją przekonuje, że ojcowie soborowi pierwszych wieków, nie bez trudu wypracowali termin *ὁμοούσιος*, który jest dla niego *słowem-obrazem* na określenie relacji bóstwa i człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie. Syna Bożego, który jest współistotny [ὁμοούσιος] Bogu, co do bóstwa i nam, co do człowieczeństwa, bez zmieszania, zamiany, podziału czy rozłączenia²⁶. By zobrazować doniosłość tego terminu Paweł Fłorenski opisu-

²² Por. П. Флоренский, *Приложение 1. Философская антропология*, w: С4, т. III (1), s. 41.

²³ Paweł Fłorenski nazywania rozumie biblijnie o odwołuje się fragmentu z Księgi Rodzaju, gdzie Bóg przyprowadza do człowieka zwierzęta, aby je nazwał, czyli określił ich istotę według uznania słów hebrajskich. [Rdz 2,19-20], por. *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza, Bereszit*, red. S. Pecaric, Kraków 2001, s. 19-20.

²⁴ Na bazie tak zwanego *kosmizmu* rosyjskiego powstała idea soborowości, jej przedstawicielem był Aleksiej Chomiakow. Tę ideę przejął od niego Paweł Fłorenski, ale w sposób krytyczny, co stało się przyczyną konfliktu wspomnianego w pierwszej części artykułu. Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy...*, dz. cyt., przyp. 4, s. 154. *Kosmizm* był ideą obecną zarówno w dociekaniach religijnych jak i filozoficznych i matematyczno-fizycznych por. T. Obolevitch, *Między nauką a metafizyką: filozofia rosyjskiego kosmizmu*, „Semina Scientiarum” 6 (2007), s. 45-47nn.

²⁵ P. Fłorenski, *Filar i podpora prawdy. Próba teodycei prawosławnej w dwunastu listach*, tłum. J. Chmielewski, Warszawa 2009, s. 12; por. [rus.] *Ведь, церковность – вотъ имя тому пристанищу, где умиряется тревога сердца, где усмиряются притязания разсудка, где великий покой нисходит в разум, тензе, Столп и утверждение Истины. Опыт православной теодицеи в двенадцати письмах*, w: *Сочинения в 2-х*, т. I, Москва 1990, s. 5.

²⁶ Por. *Definicja wiary*, kanon 11, (sobór chalcedoński 451) w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tekst grecki, łaciński, polski (325-787), t. I, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 222-223.

je walkę św. Atanazego o różnicę w paru zgłoskach w opisie relacji w Trójcy. Syn i Ojciec są *homoousios* [ὁμοούσιος], współistotni, a nie *homoiousios* [ὁμοιούσιος], czyli podobni. Ta drobna zmiana, według Fłorenskiego, to jest rozdarcie świata, ponieważ poprzez dodanie *i*: wieczny Filar Prawdy zastępuje się pyłem, który wiatr unosi nad drogami²⁷. Nie jest to emfaticzne uniesienie, podkreślone retorycznymi ozdobnikami, których w swoim pisarstwie często o. Paweł używał. Utożsamienie drugiej Osoby Boskiej z Logosem, przez św. Jana Ewangelistę i włączenie starogreckiego znaczenia tegoż terminu, że jest w nim zarówno treść jak i forma oraz działanie, pozwala orzekać, że w Jezusie Chrystusie, w Nim jest cała treść wszelkich pojęć i ich ekspresja. On jest Logosem, dzięki któremu możliwe do odkrycia są słowa, które przekładają realność na konkretną werbalizację. Ten proces to powstawanie ludzkiego *logosu* opisującego, poprzez kolejne przybliżenia, świat takim, jaki jest. Jeżeli ludzki *logos* ma związek z Logosem, to sięga istoty rzeczy, to sięga Prawdy. Wtedy ludzki *logos-słowo* staje się *słowem-obrazem*, który łączy przedstawienia *naoczne* (widziane myślą obrazy, efekty kontemplacji) z pojęciowymi²⁸. Dlatego dla Pawła Fłorenskiego słowa były oczami rozumu, [очу ума] obrazującymi przeżycia, podobnie jak to czynią ikony. Stany ducha *przekute* w słowa jako widzialne obrazy pozwalają na kontemplację tego, co duchowe²⁹. Powstaje koło kontemplacji wznoszącej myśl na wyższy poziom, na którym człowiek szuka nowych słownych obrazów coraz głębszej myśli. Jeżeli pozostaje w ścisłej relacji z Kościołem, to nie zagraża mu *pusta* mistyka. Ten pogląd ujawni się później u teologa Władimira Łoskiego: „W oderwaniu od prawdy strzeżonej przez Kościół doświadczenie prywatne byłoby pozbawione wszelkiej pewności, wszelkiej obiektywności, byłoby mieszaną prawdą i fałszu, rzeczywistości i złudzenia – «mistycyzmem» w ujemnym tego słowa znaczeniu”³⁰. Dzięki relacji przeżyć religijnych jednostki i wspólnoty *słowo-obraz* może być określone jako *słowo dojrzałe* [зрелое слово], które najpełniej przybliży się ku oddaniu pełni prawdy. Jak wspomniano wyżej, ścisłych definicji i wyraźnie zarysowanych podziałów dotyczących stosowanych terminów, w teorii o. Pawła Fłorenskiego trudno się doszukiwać. Jednak na pierwszy plan wysuwa się pojęcie *słowo-obraz* jako kategoria nadrzędna. Pojęcie to jest związane również z epistemicznymi dociekaniem rosyjskiego kapłana, określanymi jako *naoczne ob-*

²⁷ P. Fłorenski, *Filar i podpora...*, dz. cyt., s. 52.

²⁸ Proza teologiczno-filozoficzna Pawła Fłorenskiego to połączenie języka figuratywnego, charakterystycznego dla poezji, z dyskursem naukowym tworzącym pojęcia, definicje, wyróżniającym kategorie. Tak więc Fłorenski w swoim przekazie próbuje ze ścisłością nauk pozytywnych przekazać niewyraźne słowami stany ducha człowieka, które potrzebują poetyckich niejednoznacznych obrazów. Obrazów, które z zasady dopuszczają wielość odczytań, są wielo-znaczeniowe, ale nie wielo-znaczne. Ten sposób przekazu u swych podstaw ma przekonanie uczonego o nierozzerwalności treści i ilustrującej ją formy. Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy...*, dz. cyt., s. 28-29, 53-57, 78-79.

²⁹ Por. П. Флоренский, *Homo faber*, C3 (1), s. 376; P. Fłorenski *Ikonostas*, dz. cyt., s. 182.

³⁰ W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, tłum. M. Sczaniecka, Warszawa 1989, s. 6.

*razowanie [процес взглядывания]*³¹. Człowiek, według psychologicznych jak też i ontologicznych zasad podawanych przez uczonego, potrzebuje obrazów, aby móc wyrazić swoją myśl³². Jeżeli chce, żeby jego przekaz był obiektywnie komunikowalny musi wyrazić swoją myśl w słowach, zobrazować słowami to, co myśli. Z tego względu ważnym celem, w ramach uprawianej przez o. Pawła tak zwanej *metafizyki konkretnej*, jest znalezienie sposobów *przetopienia w dźwięk* tego, co człowiek doznaje w doświadczaniu świata jako całości, od poznania zmysłowego, poprzez kontemplację po doświadczenie mistyczne. Nie jest z tego poznania wyłączony afektywny aspekt poznawania świata i Boga³³. Proces ten związany jest z rozumieniem greckiego pojęcia *theoria* [θεωρία], które określa myślowe zgłębianie i wczuwanie się w rzeczywistość, a w religii chrześcijańskiej, „sięganie głębokości Boga samego”³⁴. Te ludzkie działania są obciążone trudem i męką w każdym aspekcie dociekań. Człowiek, po upadku, szuka odpowiednich środków wyrazu rzeczywistości, szczególnie tej, która jest niewyraźna. Są to zmagania o dbałość mowy, o odczytywanie znaczeń w wyrażaniu prawd wiary, a tym samym prawd o świecie³⁵. Żaden człowiek nie ma możliwości intelektualnych czy afektywnych, aby w tym obszarze działać samodzielnie. Paweł Fłorenski jako kontynuator myśli ojców Kościoła integralnie łączy i dialektycznie spaja indywidualny wysiłek człowieka w relacji do wspólnoty Kościoła. Tworzy opis przestrzeni, w której odkrywane są *słowa-obrazy* dziejące się w konkretnym człowieku, w którym *zamieszkuje* Bóg. Przez to poszukiwanie każdy jest włączony we wspólnotę Kościoła/Cerkwi, która jest ostatecznym kryterium tego, czy dana myśl wyrażona w *słowie-obrazie* sięga odwiecznej prawdy.

Według o. Pawła Fłorenskiego *słowo* służy przede wszystkim obrazowaniu myśli, a funkcją *słowa* jest nazywanie, nie jest to jednak efekt procesu psychologicznego. W toku takiego procesu możliwe jest tylko kreowanie obrazów na poziomie czysto racjonalnym czy zdroworozsądkowym. Pawłowi Fłorenskiemu w przedstawianiu pojęcia *słowo* chodzi o sięganie głębin istnienia, o docieranie do istotowych podstaw bytu. To był powód, dla którego swoje dociekania i ich uzasadnianie nazywał *metafizyką konkretną*³⁶, a badacze spuścizny piszą o jego koncepcji języka jako ontolo-

³¹ П. Флоренский, *Разум и диалектика*, w: *Сочинения в 4-х т.*, t. II, s. 132. Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 55-57.

³² Myśl Pawła Fłorenskiego może być ważną w odpowiedziach na pytanie zadane w miesięczniku „Znak” czy *potrzebujemy wizerunku Boga?*, „Znak”, z. 6 (56), 2004.

³³ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 151.

³⁴ Myśl rosyjska to systematyczna myśl między tym, co dostępne poprzez zmysły i zreflektowane rozumem, [*ratio*], a oglądem wewnętrznym, [*intellectus*], czyli między działaniem a rozeznaniem metafizycznym, które ma zawsze w tle ocenę moralną czynu; por. H. Rarot, *Rosyjska myśl filozoficzna – między kontemplacją a czynem* w: *Filozofia rosyjska*, w: <http://www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl/index.php/filozofia-rosyjska/teksty> [dostęp 10.04.2014].

³⁵ Tego typu odczytanie myśli Pawła Fłorenskiego przedstawia w swoim artykule W. Panas, *Postowie. Sztuka jako ikonostas*, w: P. Fłorenski, *Ikonostas i inne szkice*, dz. cyt., s. 210-238.

³⁶ Por. P. Fłorenski, *Rozum i dialektyka*, tłum. A. Turczyński, w: *Niemarksistowska filozofia rosyjska. Antologia tekstów filozoficznych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, red. L. Kiejzik, Łódź 2002, s. 33-44.

gicznej. Ta metafizyczna głębia rozumienia, czym jest *słowo*, prowadzi Pawła Fłorenskiego ku porównaniu, że ze *słowem-obrazem* jest tak jak z ikoną. Na bazie prze-czuwanej i wypracowywanej integralnej wizji świata przejmuje wszystkie swoje osiągnięcia dotyczące teorii ikony i poprzez analogie wprowadza do swojej koncepcji *słowa-obrazu*³⁷. Tym samym teologiczne uzasadnienia niesionej przez ikonę treści przenoszą się na interpretację *słowa-obrazu* i tym samym staje się to *słowo* symbolem w rozumieniu świata helleńskiego, symbolem będącym, tak jak ikona, *oknem na transcendencję*³⁸.

Obrazowość ukryta w słowie określana jest przez o. Pawła słowami *образ* i *картина*. Dla polskiego czytelnika ważne jest podkreślenie, że rozróżnienia dotyczące kategoryzacji słów według Pawła Fłorenskiego, są nie do końca przekładalne na język polski. Zarówno *картина* jak i *образ* tłumaczone są jako *obraz*. Ojciec Fłorenski w swoich przybliżeniach dookreślających zakres semantyczny obu terminów stwierdza, *słowo-obraz* to *obraz konkretny*, czyli *конкретный образ* natomiast *obraz nieskończenie skomplikowany*, to *бесконечно сложная картина*³⁹. Pozwala to językoznawcy na wyprowadzenie ciągu pojęć *слово-картина-образ*, czyli w tłumaczeniu na język polski ten ciąg terminów lepiej oddaje tłumaczenie: *słowo-obraz-ikona*, tym bardziej, że przedstawia niejako kolejne stopnie wnikania w rzeczywistość⁴⁰. Niektórzy badacze widzą tu przejście od znaczeń w sferę kategorii czysto estetycznych. Zarzucano o. Fłorenskiemu estetyzację prawosławia. Jednak gdy weźmie się pod uwagę zjednoczenie kategorii piękna z dobrem i prawdą można głębiej odczytać myśl o. Pawła⁴¹.

Zajmował się problem przekładu myśli na słowa, sposobami werbalizacji stanów ducha człowieka, dla którego uczucia i myślenie afektywne są ważnym elementem jego zdolności poznawczych. W swoim dziele *Философская антропология*⁴², próbuje dookreślić czym jest *słowo-obraz* oprócz tego, że jest obrazem stanów ducha. Przekonuje, że stany mistyczne ujęte w słowa są możliwe, gdy „przetopi się je na dźwięk”, gdy są „odtworzeniem, rekonstrukcją, werbalizacją”, czy odpowiedzią

³⁷ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 76-77.

³⁸ Chodzi tu o rozumienie symbolu jako realnego uczestnictwa w tym, co oznacza. Najbliższe współcześnie jest tu rozumienie symbolu przez Ernsta Cassirera. Paweł Fłorenski wprowadza te myśli w dziele: *Наука как символическое описание*, w: C4, t. III (1), s. 114-115 oraz E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 81-82, gdzie podaje definicję symbolu przyjmowaną przez Pawła Fłorenskiego: *Symbol jest czymś, co objawia sobą to, czym nie jest, coś, co większe jest od niego, ale jednocześnie przez niego się objawia*. Nad rozumieniem pojęcia symbolu dyskutował z przyjacielem Andrzejem Biełym w czasach swojej młodości. Ich korespondencja trwała do 1914 r.

³⁹ E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 58.

⁴⁰ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy...*, dz. cyt., s. 58-87, 148-149.

⁴¹ Tego typu przemyślenia podjął niezależnie Hans Urs von Balthasar. W swojej pracy Zdzisław Kijas wykazał, że choć różnymi drogami, to obaj teologowie tworzą spójną wizję tych kategorii w realizowanych w relacjach Bóg człowiek, świat stworzony. Por. Z. Kijas, *Homo creatus est. Ekumeniczne studium antropologii Pawła A. Floreńskiego (†1937) i Hansa Ursa von Bathasara (†1988)*, Kraków 1996.

⁴² П. Флоренский, *Приложение 1. Философская антропология*, w: C4, t. III (1), s. 40-44.

na wrażenia widzialne. Odczytanie tych wrażeń widzialnych dzieje się dzięki ludzkiej wolności, ale nie jest to zależne od woli czy zdolności człowieka. To, co trzeba „przetopić w dźwięk” jest człowiekowi wewnątrz dane, a nawet objawione⁴³. W innym dziele, *Dialektyka*⁴⁴, Paweł Fłorenski pisze o przekładzie rzeczywistości w słowa i tak powstaje ludzkie *słowo-obraz*, czyli *logos* w starogreckim rozumieniu. Powstaje słowo, które jest nie tylko treścią, którą niesie nazwa, ale jest też działaniem, sposobem ekspresji tego, co słowo to oznacza⁴⁵. W jednym określeniu *słowo-obraz* łączą się forma i treść podjętego obrazowania myśli. Paweł Fłorenski podkreśla, że sens niesiony przez tego typu pojęcia jest współznaczący z formą. Językoznawcy nie uznający teologicznych uzasadnień przekonują, iż Paweł Fłorenski nie znajduje sposobu uchwycenia relacji formy i treści. Wydaje się jednak, że należy również uwzględnić teologiczny aspekt zagadnienia. Podobnie jak Joseph Ratzinger nawołuje do uzupełnienia egzegezy liberalnej egzegezą kanoniczną, tak wydaje się, że można uwzględnić w badaniach językoznawczych fakt, iż ludzki *logos* o tyle poznaje i przekłada przeżywaną rzeczywistość w słowa, o ile ma to swój udział w Logosie, który jest współistotny nam, co do człowieczeństwa i Bogu, co do bóstwa. *Homousiańskie* odczytanie rzeczywistości pozwala Pawłowi Fłorenskiemu uznać, że termin *homousios* [ὁμοούσιος], jest *słowem-obrazem*, które jest raz na zawsze i ma wartość epistemiczną. W zamyśle Pawła Fłorenskiego było poszukiwanie przewyższenia rozdwojenia na *rzeczywistość* i *opisujące ją słowo*, ale bez stopienia czy zmieszania⁴⁶. Ponieważ rzeczywistość jest homousiańska, to nierozdzielne, ale rozróżnialne są obraz i jego opis słowny. Paweł Fłorenski rozwija swoją myśl i przekonuje, że słowo potrafi być odbiciem realnie istniejących idei i jest obrazową interpretacją świata⁴⁷. W interpretacji swoich przekonań sięga do koncepcji zakorzenionej w kulturze helleńskiej i później hellenistycznej ukazującej świat i człowieka jako makrokosmos i mikrokosmos. Wzajemne relacje tych pojęć zależą od przyjętego światopoglądu. Paweł Fłorenski wykorzystał w swojej ontologicznej koncepcji języka, relacje między *mikrokosmosem* a *makrokosmosem* w rozumieniu ojców Kościoła, by uzmysłowić poprzez *słowa-obrazy* organiczną i wielowymiarową strukturę otaczającej człowieka rzeczywistości.

Osiągnięciem Pawła Fłorenskiego jest uzasadnione przekonanie, że poznawcza interpretacja świata łączy w sobie, na sposób immanentny i nierozzerwalny, obraz i jego opis słowny. Dzięki temu ujawnia on relację tożsamości między słowem na nazywaną przez nie rzeczywistością, tym samym niejako udowadnia, że *słowo-obraz* jest odbiciem realnie istniejących idei⁴⁸.

⁴³ Tamże, s. 42.

⁴⁴ П. Флоренский, *Мысль и Язык, Дialeктика*, w: C4, t. III (1), s. 135.

⁴⁵ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 151-155.

⁴⁶ Por. P. Fłorenski, *Rozum i dialektyka*, dz. cyt., s. 38.

⁴⁷ Podobnie jak mapa, która danym terenem nie jest, ale obrazuje go i pozwala na sprawne poruszanie się w nim. Jest użytecznym narzędziem.

⁴⁸ Por. E. Pilarczyk, *Metamorfozy słowa...*, dz. cyt., s. 87-92.

Przedstawione wyżej myśli wyznaczają obszary działań językoznawczych o. Pawła Fłorenskiego. Dawał im wyraz w wielu rozproszonych przyczynkach pisarskich, jak również w szkicu *Ikonostas*, który miał być częścią większej całości poświęconej antropodycei⁴⁹. Dokonania o. Pawła w tym względzie zostały przedstawione pod wspólnym tytułem *Мысль и язык*, w jego dziełach zebranych wydanych pośmiertnie⁵⁰.

⁴⁹ Swoje teologiczne zamierzenia Paweł Fłorenski rozpoczął od dzieła, które przedstawił jako pracę dyplomową w Akademii Duchownej w Siergijew Posad pod Moskwą. Jej tytuł to: *Filar i podpora prawdy. Próba teodycei prawosławnej w dwunastu listach*, [tłum. J. Chmielewski, Warszawa 2009]. Antropodycea miała być dalszym ciągiem tego przedsięwzięcia, którego ze względu na zmiany ustrojowe w Rosji nie udało się ukończyć.

⁵⁰ Współcześnie zebrane, w czwartym tomie jego dzieł zebranych, w: *Сочинения в 2-х, dz. cyt., t. II, s. 107-350 oraz w: C4, t. III (1) s. 104-363.*

